

**Magdalena Semczyszyn (red.), *PRL a wojna domowa w Grecji/The Polish People's Republic and the Greek Civil War*, tłum. ang. Joanna Gołąb, Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Oddział w Szczecinie, Szczecin 2016, ss. 272.**

Problem stanowiska Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wobec wojny domowej w powojennej Grecji w latach czterdziestych XX wieku został wielowątkowo podjęty przez autorów pracy zbiorowej *PRL a wojna domowa w Grecji*. Tego rodzaju przekrojowej pracy dotąd w rodzimej historiografii nie było, aczkolwiek wybrane fragmenty tego zagadnienia zostały już opisane, ze szczególnym uwzględnieniem dziejów greckiej diaspory powstałej w PRL wskutek ucieczki ponad 50 tys. sympatyków komunizmu i ich rodzin do krajów bloku komunistycznego<sup>1</sup>. Tym cenniejsza wydaje się recenzowana praca, że oprócz polskich autorów (Magdalena Semczyszyn, Andrzej Paczkowski, Mieczysław Wojecki, Izabela Kubasiewicz, Jarosław Syrnyk) opublikowano w niej również teksty greckich historyków (Nikolas Marantzidis, Kostas Tsivos, Ketarina Tsekou, Angelica Wudalas).

Oprócz niezwykle bogatej literatury przedmiotu w samej Grecji, zagadnienie powojennych perturbacji w tym kraju, zagadnienia brytyj-

---

<sup>1</sup> Zob. np.: S. Górski, *Grecka wojna domowa w świetle polskiej prasy krajowej 1944–1949*, Wrocław 2011; A. Janicki, *Osadnictwo Greków w powiecie zgorzeleckim w latach 1949–1969*, Opole 1970; A. Murawski, *Góry Pindos 1943–1949*, Warszawa 2013; E. Nowicka, *Hermes, Odyseusz i greckie powroty do ojczyzny*, Kraków 2008; M. Wojecki, *Uchodźcy polityczni z Grecji w Polsce 1948–1975*, Jelenia Góra 1989.

skiej interwencji w obronie swych interesów oraz samej wojny domowej doczekało się wielu monografii i opracowań naukowych i popularno-naukowych również w historiografii zachodnioeuropejskiej<sup>2</sup>.

### Płonąca Hellada

Przyczyny wojny domowej w Grecji wydają się jeszcze bardziej dramatyczne niż konflikt na terenie USRS. U podstaw niezwykle krwawego, bratobójczego konfliktu legło przeświadczenie części narodu greckiego (skądinąd mające uzasadnienie w faktach) o przodującej roli komunistycznej partyzantki w działaniach antyniemieckich, a także brak powojennego rozliczenia z niemieckimi kolaborantami. Natomiast opór przeciwko działaniom komunistów podsyciała ich agresywna, stalinowska propaganda i obawa wielu mieszkańców Grecji przed przekształceniem ich ojczyzny w kraj komunistyczny, w pełni podległy ZSRS.

Kolejnym punktem zapalnym były działania armii brytyjskiej i brytyjskich służb specjalnych, nierzadko brutalne wobec ludności cywilnej, jak zbombardowanie Aten i bezwzględne stłumienie zamieszek podczas tzw. *Dekamvriany*, kiedy śmierć poniosło od 7 do 11 tys. osób. Kraj był zrzucony kilkuletnią okupacją, a głębokie podziały istniejące w społeczeń-

---

<sup>2</sup> Spośród najnowszych prac monograficznych i historiograficznych greckich historyków należy wymienić m.in.: A. Gerolymatos, *Red Acropolis, Black Terror. The Greek Civil War and the Origins of Soviet-American Rivalry*, New York 2004; J.O. Iatrides, *Revolution or Self-Defense? Communist Goals, Strategy and Tactics in the Greek Civil War*, „Journal of Cold War Studies” 2005, t. 7, nr 3; Γ. Μαργαρίτης, *Ιστορία του Ελληνικού εμφύλιου πολέμου 1946–1949*, „Βιβλιόραμα”, Αθήνα 2001; Ν. Μαραντζίδης, *Δημοκρατικός Στρατός Ελλάδας 1946–1949*, Αθήνα 2010; Ν. Marantzidis, *The Greek Civil War (1944–1949) and the International Communist System*, „Journal of Cold War Studies” 2013, nr 15 (4), s. 25–54; S. Sarafis, *ELAS: Greek Resistance Army*, London 1980; T.D. Sfikas, *The Greek Civil War*, w: M.P. Leffler, D.S. Painter (red.), *Origins of the Cold War. An International History – Second Editio. Rewriting Histories*, London 2000.

Literatura anglojęzyczna obfituje w prace poświęcone m.in. obcej interwencji podczas konfliktu: G. Chandler, *The Divided Land: an Anglo-Greek Tragedy*, Norwich 1994; R. Clogg, *Greece, 1940–1949: Occupation, Resistance, Civil War: a Documentary History*, New York 2003; A. Nachmani, *Civil War and Foreign Intervention in Greece: 1946–49*, „Journal of Contemporary History” 1990; H. Richter, *British Intervention in Greece. From Varkiza to Civil War*, London 1985; L. Baerentzen, J.O. Iatrides, O.L. Smith (red.), *Studies in the History of Greek Civil War 1945–1949*, Copenhagen 1987; D. Close (red.), *The Greek Civil War 1943–1950: Studies of Polarization*, London 1993.

stwie z uwagi na sympatie polityczne sprzyjały kolejnemu rozlewowi krwi. Kroplą, która przepęłniła czarę, okazała się decyzja Komunistycznej Partii Grecji (KPG) o bojkocie wyborów, co było bezpośrednim wynikiem „białego terroru” i represji prowadzonych przez stronę rządową.

Działania wojenne, szczególnie w latach 1946–1947, cechowały się dużą ruchliwością strony partyzanckiej, której udane rajdy i zasadzki doprowadziły do paraliżu części aparatu administracji rządowej. W rezultacie, po likwidacji licznych placówek policji i garnizonów wojskowych, pod kontrolą komunistów znalazła się ponad połowa terytorium państwa! Na opanowanych przez DAG (Demokratyczna Armia Grecji) terenach powstał w istocie załazek państwa komunistycznego, otrzymujący wsparcie logistyczne z Albanii, Jugosławii i Bułgarii, aczkolwiek „rząd z gór”, jak nazywano Tymczasowy Demokratyczny Rząd Grecki – nie doczekał się oficjalnego uznania nawet przez Związek Sowiecki.

Karta zaczęła się odwracać, gdy z inicjatywy prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Harry’ego Trumana Grecja otrzymała gigantyczną pomoc finansową w wysokości 250 mln dolarów, co pozwoliło na ustabilizowanie sytuacji gospodarczej kraju i odtworzenie administracji. Co więcej, rząd wprowadził powszechny pobór do wojska, dzięki czemu w ciągu kilku miesięcy jego siły wzrosły do 200 tys. żołnierzy, ośmiokrotnie przewyższając liczebnie partyzantkę. Nie bez znaczenia była również amerykańska pomoc w dostawach broni i działalność szkoleniowa jej misji wojskowej.

Wiosną i latem 1948 roku wojska rządowe w kilku dużych operacjach zdołały rozbić trzon oddziałów DAG, choć potrzebowały do tego wsparcia artylerii i lotnictwa. Pozostałości sił komunistycznych kontynuowały beznadziejny opór do jesieni 1949 roku, coraz bardziej pozbawione wsparcia ludności, wyczerpanej długotrwałą wojną i terroryzowaną przez pragnących walki do końca komunistów.

Trwająca w latach 1944–1949 wojna domowa w Grecji pomiędzy zwolennikami i monarchii, i rządu przedwojennego oraz siłami komunistycznymi zgrupowanymi wokół KPG zakończyła się śmiercią od 85 do nawet 158 tys. osób oraz przymusowymi migracjami, które dotknęły niemal dziesięciokrotnie większą rzeszę ludzi. Oznacza to, że w walkach i w wyniku represji śmierć poniosło blisko 2% ludności

kraju<sup>3</sup>. Szczególnie okrutny charakter konflikt przybrał na prowincji, gdzie niejednokrotnie podziały polityczne i organizacyjne dzieliły rodziny i lokalne rody, a w ramach zemsty za doznane krzywdy likwidowano całe wioski. Oddziały komunistycznych rebeliantów poniosły ogromne straty, sięgające prawie 39 tys. zabitych, straconych i zamordowanych partyzantów przy zdecydowanie niższych stratach strony rządowej i brytyjskich interwentów<sup>4</sup>.

Upadek greckich komunistów pociągnął za sobą masową ucieczkę z Grecji członków KPG, bojowników DAG i ich rodzin. Tylko do 1950 roku w państwach bloku komunistycznego schronienie znalazło ok. 56 tys. takich osób, przy czym badacze przedmiotu przypuszczają, że exodus mógł objąć nawet dwukrotnie więcej Greków<sup>5</sup>. Ogółem w Polsce schronienie znalazło ok. 11,5 tys. uchodźców, którym nadano status bezpaństwowców, jednocześnie zapewniając im azyl polityczny, opiekę medyczną, pracę i możliwość kształcenia się, rozsiedlając ich na Dolnym Śląsku, Pomorzu Zachodnim, Ziemi Lubuskiej i w Bieszczadach<sup>6</sup>. Choć przybyłych traktowano jako „ideologicznych” sojuszników, nie zmienia to faktu, że byli oni obiektem zainteresowania polskich służb specjalnych<sup>7</sup>. Po zmianach politycznych w Grecji do ojczyzny wróciło ok. 5,5 tys. „polskich” Greków. W Polsce pozostało natomiast ok. 3,9 tys. Greków i Macedończyków oraz ich potomków<sup>8</sup>.

### Analogie z wojną na Ukrainie

Walki partyzanckie w Grecji były bardzo zacięte. Z tej perspektywy interesujące może okazać się dokonanie porównania z wydarzeniami

---

<sup>3</sup> N. Marantzidis, *Wojna domowa w Grecji (1944–1949) i otwarcie archiwów w postkomunistycznej Europie*, w: *PRL a wojna domowa...*, s. 32.

<sup>4</sup> H. Jones, *A New Kind of War. America's Global Strategy and the Truman Doctrine in Greece*, New York 1989.

<sup>5</sup> K. Tsekou, *Uchodźcy z Grecji w Europie Wschodniej (1945–1989)*, w: *PRL a wojna domowa...*, s. 124–125.

<sup>6</sup> M. Wojecki, *Skupiska emigrantów z Grecji w Polsce (Dolny Śląsk, Pomorze Zachodnie, Bieszczady)*, w: *PRL a wojna domowa...*, s. 150–153.

<sup>7</sup> M. Semczyszyn, *Działania cywilnych organów bezpieczeństwa PRL wobec uchodźców w Grecji*, w: *PRL a wojna domowa...*, s. 198–209.

<sup>8</sup> *PRL a wojna domowa...*, s. 7.

na tzw. Zachodniej Ukrainie w latach czterdziestych XX wieku, kiedy siły Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA) ścierały się z sowieckimi Wojskami Wewnętrznymi oraz prowadziły działania dywersyjne wymierzone w Związek Sowiecki<sup>9</sup>.

Podstawową różnicą między obiema partyzantkami były ich zdolności do opanowania i utrzymania terenu. Pod tym względem zdecydowanie korzystniej przedstawiała się sytuacja greckich komunistów, którzy czasowo zdołali zapanować nad większością terenów wiejskich Grecji, a na obszarach górskich utrzymali się przez dłuższy czas, rozbudowując tam swoje bazy zaopatrzeniowe. UPA nie była do tego zdolna. Nie mogło tego zmienić krótkotrwałe, zwykle kilkugodzinne, opanowanie przez ukraińskich nacjonalistów kilkudziesięciu miasteczek i dużych wsi pełniących w sowieckim systemie administracyjnym funkcję ośrodków rejonowych. Stworzone przez nią „republiki partyzanckie” (aby posłużyć się tym terminem funkcjonującym w polskiej historiografii) istniejące w Karpatach czy pod Mikołajowem w obwodzie lwowskim, obejmujące do kilkunastu miejscowości, nie przetrwały dłużej niż kilka tygodni, gdyż były zmuszone do toczenia zaciętych walk z niemieckimi i sowieckimi obławami. Na Wołyniu natomiast ich działalność pieczętowała zwykle krwawe represje jednego z okupantów.

W związku z powyższym, ukraińska partyzantka nie była w stanie zbyt długo przedstawiać dla sowieckiej władzy realnej groźby. Okres, kiedy UPA toczyła z Sowietami prawdziwą wojnę partyzancką, kiedy Wojska NKWD zostały zmuszone do użycia w walkach broni pancernej, lotnictwa i artylerii, był zatem o wiele krótszy niż analogiczne, bardziej wyrównane starcia w Grecji i trwał on niespełna dwa lata. Dla porównania – greccy komuniści walczyli z siłami państwa jak równy z równym dłużej niż trzy lata.

Natomiast obie partyzantki łączy ich zbliżona liczebność, wynosząca w okresie apogeum ok. 26–28 tys. ludzi<sup>10</sup>. Oczywiście tak przez UPA, jak

---

<sup>9</sup> Literatura przedmiotu jest bogata. Zob. m.in. P. Mirczuk, *Ukrajńska Powstańska Armija*, München 1952; G. Motyka, *Ukraińska partyzantka 1942–1960. Działalność Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińskiej Powstańczej Armii*, Warszawa 2006; I. Patryljak, „Wstań i boryś! Słuchaj i wir...” *Ukrajnińske nacjonalistyczne pidpillja ta powstańskij ruch (1939–1960 rr.)*, L’wiv 2012.

<sup>10</sup> N. Μαραντζίδης, *Δημοκρατικός Στρατός Ελλάδας 1946–1949*, Αθήνα 2010, s. 56 n.

i DAG przeszło znacznie więcej bojowników, jednakże nawet w czasie wzmożonego wysiłku mobilizacyjnego liczba niespełna 30 tys. uzbrojonych ludzi pozostających w oddziałach leśnych operujących w polu stanowiła pokaźną siłę. Trzeba jednak w tym miejscu podkreślić, że była to siła poważniejsza w warunkach Grecji niż Ukrainy.

Podczas wojny partyzanckiej na terenie Grecji ELAS (Greckie Ludowe Wyzwolenicze Wojsko) i DAG mogły liczyć na znaczne wsparcie sprzętowe i finansowe. W porównaniu z nimi UPA otrzymała zdecydowanie mniej sprzętu w wyniku szeregu porozumień z lokalnymi dowódcami pododdziałów Wehrmachtu, Waffen-SS i funkcjonariuszami Abwehry. Brak wsparcia UPA przez siły zewnętrzne był szczególnie odczuwalny przez nacjonalistów z chwilą straty właściwie jedyne go sojusznika, na którego mogła ona liczyć pod tym względem w postaci III Rzeszy, a i tej pomocy, udzielonej głównie latem i jesienią 1944 roku, nie sposób przeceniać. Dla porównania, w ramach pomocy zaopatrzeniowej komunistyczni partyzanci otrzymali od państw komunistycznych, w tym Polski, 39 tys. karabinów, 5 tys. karabinów automatycznych, 6,3 tys. pistoletów, 65 mln nabojów, 85 tys. granatów ręcznych, 32 działa, 400 moździerzy, 86 działek ppanc., 640 ciężkich i 4 tys. lekkich karabinów maszynowych, 7 tys. pancerfaustów, 125 tys. min, nie licząc pokaźnych ilości umundurowania, żywności i medykamentów<sup>11</sup>.

Poza uzbrojeniem znaczny wpływ na możliwości stawiania oporu przez UPA i DAG miał stosunek do tych organizacji miejscowej ludności. I w obu tych przypadkach zmęczenie materiału ludzkiego przedłużającą się brutalną wojną negatywnie odbiło się na morale partyzantów oraz wpłynęło na ich stosunek do cywilów, cechujący się z czasem postępującą brutalizacją. I w Grecji, i na Ukrainie dała się zauważyć zmiana podejścia do „chłopców z lasu”, do których stopniowo spadało zaufanie i wiara w ich zwycięstwo, co ostatecznie legło u podstaw ich porażki.

---

<sup>11</sup> A. Paczkowski, „Operacja grecka” II Oddziału Sztabu Generalnego WP, w: *PRL a wojna domowa...*, s. 70.

## Wybrane artykuły

Dwoje pierwszych autorów recenzowanej pracy zdecydowało się na wstępne i dość przekrojowe teksty, stanowiące w istocie wprowadzenie do tematu książki<sup>12</sup>. Magdalena Semczyszyn przedstawiła na podstawie bogatej literatury przedmiotu (głównie anglojęzycznej) historię wojny domowej w Grecji, jej przyczyny, przebieg i skutki. Z kolei Nikos Marantzidis, profesor na Wydziale Studiów Bałkańskich, Słowiańskich i Orientalnych Uniwersytetu Macedońskiego w Salonikach zajął się głównie zagadnieniem zagranicznej pomocy dla komunistycznego powstania. Jak trafnie zauważył autor: „Bez stałych dostaw broni, amunicji, wszelkiego rodzaju zapasów, zapewnienia szkoleń, a następnie schronienia dla kombatantów i hospitalizacji na terytoriach sąsiednich państw, grecka wojna domowa zakończyłaby się znacznie wcześniej – zakładając, że w ogóle by się rozpoczęła”<sup>13</sup>.

Więcej uwagi niebagatelnej pomocy udzielonej KPG ze strony polskiego komunistycznego wywiadu w ramach operacji „Transport” poświęcił Andrzej Paczkowski, analizując jej zakres i znaczenie głównie na podstawie interesujących dokumentów pochodzących z Archiwum Akt Nowych i Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej<sup>14</sup>. Pomocą udzieloną greckim komunistom przez Czechosłowację zajął się natomiast Kostas Tsivos<sup>15</sup>.

Wprowadzeniem do kolejnego bloku tematycznego podjętego przez autorów książki (poświęconego uchodźcom wojennym) jest tekst Kateriny Tsekou o zbiegach politycznych z Grecji w drugiej połowie lat czterdziestych XX wieku<sup>16</sup>. Sprawą emigrantów greckich w Polsce zajął się specjalista tego tematu, Mieczysław Wojecki<sup>17</sup>. Z kolei Angelica

---

<sup>12</sup> M. Semczyszyn, *Wojna domowa w Grecji (1944–1949) – zarys problematyki*, w: *PRL a wojna domowa...*, s. 15–31; N. Marantzidis, *Wojna domowa w Grecji (1944–1949) i otwarcie archiwów w postkomunistycznej Europie*, w: *PRL a wojna domowa...*, s. 32–44.

<sup>13</sup> N. Marantzidis, *Wojna...*, w: *PRL a wojna domowa...*, s. 42.

<sup>14</sup> A. Paczkowski, „Operacja grecka” II Oddziału Sztabu Generalnego WP, w: *PRL a wojna domowa...*, s. 56–74.

<sup>15</sup> K. Tsivos, *Zaangażowanie Czechosłowacji w grecką wojnę domową oraz misje specjalne Komunistycznej Partii Grecji*, w: *PRL a wojna domowa...*, s. 94–106.

<sup>16</sup> K. Tsekou, *Uchodźcy z Grecji w Europie Wschodniej (1945–1989)*, w: *PRL a wojna domowa...*, s. 121–133.

<sup>17</sup> M. Wojecki, *Skupiska emigrantów z Grecji w Polsce (Dolny Śląsk, Pomorze Zachodnie, Bieszczady)*, w: *PRL a wojna domowa...*, s. 148–155.

Wudalas opisała pobyt uchodźców w szpitalu polowym nr 250 w Dziwnowie<sup>18</sup>. W podobny nurt – historii społecznej – wpisał się również artykuł Izabeli Kubasiewicz poświęcony opiekuńczym działaniom komunistycznej Polski wobec dzieci i młodzieży greckiej<sup>19</sup>.

Interesująco przedstawia się sprawa inwigilacji uchodźców przez rodzime organa bezpieczeństwa w perspektywie ich długotrwałego pobytu na terytorium PRL, czemu poświęcony został artykuł Magdaleny Semczyszyn<sup>20</sup>. Jarosław Syrnyk pokrótce opisał natomiast grupę młodzieży greckiej we Wrocławiu uznaną przez władze za nielegalną organizację<sup>21</sup>.

Spośród powyższych tekstów tworzących książkę szczególnie interesującymi wydały się teksty Magdaleny Semczyszyn, Nikosa Marantzidisa i Andrzeja Paczkowskiego. Nie bez znaczenia był przy tej ocenie także barwny język autorów (w przypadku artykułu N. Marantzidisa – również dobrej klasy tłumaczenie), sprawnie prowadzona narracja i operowanie na bazie interesujących przykładów. Na uwagę zasługują również czytelne i przydatne zestawienia i tabele w artykule Kateriny Tsekou. W kilku artykułach zamieszczono również mapy, choć poziom ich dokładności pozostawia nieco do życzenia. Interesujące są fotografie zamieszczone na końcu książki, w większości przedstawiające uchodźców w ich nowych miejscach pobytu w Polsce.

## Ocena ogólna

Tytułem podsumowania należy stwierdzić, że recenzowana praca zbiorowa stanowi cenne rozszerzenie dotychczasowej wiedzy w polskiej historiografii na temat wojny domowej w Grecji oraz jednego z jej rezultatów w postaci przymusowej emigracji działaczy komunistycznych

---

<sup>18</sup> A. Wudalas, *Greccy uchodźcy polityczni – opieka medyczna w szpitalu polowym nr 250 w Dziwnowie*, w: *PRL a wojna domowa...*, s. 164–169.

<sup>19</sup> I. Kubasiewicz, *Dzieci i młodzież z Grecji w realiach PRL: domy dziecka, szkolnictwo, wychowanie*, w: *PRL a wojna domowa...*, s. 176–185.

<sup>20</sup> M. Semczyszyn, *Działania cywilnych organów bezpieczeństwa PRL wobec uchodźców w Grecji*, w: *PRL a wojna domowa...*, s. 198–209.

<sup>21</sup> J. Syrnyk, „Elpida” to znaczy „nadzieja”. *Nielegalna „organizacja” młodzieży greckiej we Wrocławiu (1969–1970)*, w: *PRL a wojna domowa...*, s. 224–230.



i ich rodzin do państw bloku wschodniego. Bez wątpienia jednak zasadniczy nacisk został położony na drugi z tych wątków, co zresztą zaznaczono w tytule książki.

Praca *PRL a wojna domowa w Grecji* stanowi zatem ciekawy i istotny przyczynek do badań poświęconych mniejszościom narodowym w komunistycznym państwie polskim. Nie trzeba podkreślać, że stanowi także obowiązkową lekturę dla historyków zainteresowanych badaniem komunizmu, choć z uwagi na przystępny styl większości autorów książki może z powodzeniem zainteresować także zdecydowanie szersze grono odbiorców.

*Damian Markowski*